



„Wychowanie w Rodzinie” t. XXXI (3/2024)

nadesłany: 9.08.2024 r. – przyjęty: 10.11.2024 r.

Danuta DUCH-KRZYSTOSZEK*
Magda PROKOPCZUK**

Wsparcie osób starszych i ich rodzin – studium Domu Powstańców Warszawskich

Support for seniors and their families –
a case study of the Warsaw Uprising Veterans' Home

Abstrakt

Cel. Celem artykułu jest próba opisu potrzeb osób starszych – uczestników powstania warszawskiego – i odpowiedź na pytanie, jak na te potrzeby odpowiada Dom Powstańców Warszawskich – instytucja przeznaczona dla tej specyficznej grupy osób, prowadzona przez jednostkę miejską Centrum Aktywności Międzypokoleniowej. Ważnym wątkiem

* **e-mail:** dduch@aps.edu.pl

Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Instytut Filozofii i Socjologii, Szczęśliwica 40, 02-353 Warszawa, Polska
The Maria Grzegorzewska University, Institute of Philosophy and Sociology, Szczęśliwica 40, 02-353 Warszawa, Poland
ORCID: 0000-0003-2694-1442

** **e-mail:** mprokopczuk@aps.edu.pl

Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Instytut Filozofii i Socjologii, Szczęśliwica 40, 02-353 Warszawa, Polska
The Maria Grzegorzewska University, Institute of Philosophy and Sociology, Szczęśliwica 40, 02-353 Warszawa, Poland
ORCID: 0000-0002-4697-2417

rozważań jest również współpraca pracowników Domu z rodzinami w zakresie codziennego wsparcia i opieki nad jego podopiecznymi.

Metody i materiały. Materiał empiryczny został zebrany w badaniu jakościowym zrealizowanym metodą indywidualnych wywiadów pogłębionych z pracownikami i wolontariuszami Domu Powstańców Warszawskich oraz z powstańcami. Przeanalizowano także treści stron internetowych i materiałów (artykułów, broszur informacyjnych, wzmianek) zarówno wskazanych przez kierownictwo placówki, jak również dostępnych w przestrzeni wirtualnej na oficjalnych portalach Urzędu m. st. Warszawy i innych partnerów współpracujących z tą instytucją.

Wyniki i wnioski. Potrzeby uczestników powstania zmieniają się na skutek postępującego procesu starzenia się, ograniczania sprawności psychofizycznej i możliwości adaptacji społecznej. Duża grupa powstańców mieszka w jednoosobowych gospodarstwach domowych i wymaga wsparcia w codziennym funkcjonowaniu. Dom Powstańców Warszawskich reaguje na zmieniające się potrzeby podopiecznych poprzez podejmowanie nowych funkcji (koordynacja usług instytucji miasta, nowe usługi Domu). W zaspokajaniu potrzeb podopiecznych Dom Powstańców Warszawskich współpracuje z instytucjami miasta i z rodzinami. Podczas planowania miejskiej polityki senioralnej władze miasta powinny mieć na uwadze, że starość jest długim okresem życia człowieka, a zbiorowość osób starszych nie jest monolitem. Proces starzenia się wiąże się ze zmieniającymi się potrzebami, których rodzina nie zawsze jest w stanie zaspokoić. Szczególnie należy zwrócić uwagę na grupę osób sędziwych o zwiększonych potrzebach i mniejszych możliwościach ich zaspokajania.

Słowa kluczowe: Dom Powstańców Warszawskich, osoby stare/seniorzy, osoby sędziwe, rodzina, pomoc społeczna, koordynacja usług.

Abstract

Aim. The purpose of this article is an attempt to describe the needs of the elderly participants of the Warsaw Uprising, and to answer the question of how an institution, dedicated to this specific group, the Warsaw Insurgents' Home, run by the city unit of the Center for Intergenerational Activity, responds to these needs. An important thread under consideration is also the cooperation of the House staff with families in terms of daily support and care.

Methods and materials. The empirical material was collected in a qualitative research carried out by means of individual in-depth interviews with the employees of the Warsaw Insurgents' Home, volunteers and insurgents, as well as analysis of the content of websites and materials (articles, information brochures, mentions) both those indicated by the management of the institution, as well as those available in the virtual space, on the official portals of the Warsaw City or other partners cooperating with the institution.

Results and conclusion. The needs of the insurgents are changing as a result of the progressive aging process, limiting psychophysical fitness and the possibility of social adaptation; a large group of insurgents live in single-person households and require support in daily functioning; the Warsaw Insurgents' House responds to the changing needs of the insurgents by undertaking new functions (coordination of the services of the City's institutions, new services of the House); in meeting the needs of the frequenter, the Insurgents' House cooperates with the City's institutions and with families.

Keywords: Warsaw Insurgents' Home, elderly/seniors, very old people, family, social services, coordination of social services.

Wprowadzenie

Społeczeństwo polskie starzeje się. Już w tej chwili co czwarty mieszkaniec Polski (25,9%) jest w wieku 60 lat i powyżej, a prognozy mówią, że ludzie starych będzie coraz więcej, zwłaszcza w wieku starczym i sędziwym (GUS, 2023a)*. Okres starości warunkuje życie człowieka zarówno w sferze publicznej, jak i prywatnej. Charakteryzuje go brak aktywności zawodowej, niezarobkowe źródła utrzymania (niższe niż zarobkowe), pustoszejący dom (dorosłe dzieci, często wdowieństwo), problemy ze zdrowiem, utrata sprawności, problemy z codziennym funkcjonowaniem. Im ludzie są starsi, tym większe prawdopodobieństwo, że będą potrzebować jakiejś formy wsparcia i opieki. We współczesnych społeczeństwach odpowiedzialność za opiekę współdzielią rodzina i instytucje publiczne świadczące pomoc. Istnieje udokumentowany związek między tymi dwoma źródłami wsparcia. Zbigniew Tyszka (1979) pisał: „Intensywność sprawowania funkcji opiekuńczo-zabezpieczającej przez rodzinę jest odwrotnie proporcjonalna do rozmiarów pozarodzinnego zabezpieczenia osób niesamodzielnych w danym społeczeństwie” (s. 62).

W artykule podejmiemy trzy zasadnicze problemy dotyczące osób starszych. Po pierwsze, interesować nas będzie, jakiego typu potrzeby mają osoby starsze. Po drugie, spróbujemy ustalić, czy potrzeby te mogą być zaspokajane w obrębie rodziny, a jeśli nie, to czy odpowiadają na nie instytucje miejskie. I po trzecie, jak wygląda współpraca pomiędzy rodziną i instytucjami w zaspokajaniu potrzeb ludzi starszych.

* Według WHO starość rozpoczyna się w 60. roku życia człowieka. W tradycyjnej klasyfikacji wyróżnione są trzy okresy starości: 60–74 lata – w literaturze polskiej określane jako wczesna starość/wiek starzenia się/wiek podeszły, 75–89 lat – starość pośrednia/wiek starczy oraz 90 lat i powyżej – późna starość/wiek sędziwy/długowieczność.

Artykuł powstał na bazie danych empirycznych zebranych w badaniu jakościowym metodą indywidualnych wywiadów pogłębionych zrealizowanych z powstańcami, pracownikami i wolontariuszami Domu Powstańców Warszawskich*. Przeanalizowano także treści stron internetowych i materiałów (artykułów, broszur informacyjnych, wzmianek) zarówno wskazanych przez kierownictwo placówki, jak również dostępnych w przestrzeni wirtualnej na oficjalnych portalach Urzędu m. st. Warszawy lub innych partnerów współpracujących z tą instytucją. Nasze rozważania dotyczą bardzo specyficznej grupy osób starszych – powstańców warszawskich, obecnie będących w wieku sędziwym. Specyficzna jest też instytucja, której funkcjonowanie opiszemy, bowiem Dom Powstańców Warszawskich powstał z inicjatywy miejskich władz jako wyraz wdzięczności dla powstańców. Wyniki badania pozwoliły nam w efekcie końcowym na wypracowanie kilku rekomendacji dla miejskich polityk senioralnych.

Rodzina jako instytucja i grupa wsparcia osób starszych

Przekonanie, że rodzina jest grupą osób, której członkowie wspierają się, świadczą opiekę i jej doświadczają oraz wzajemnie dbają o zaspokajanie swoich potrzeb, jest powszechne w naszej kulturze. Nie inaczej patrzą na rodzinę socjologowie, którzy funkcję opiekuńczą** niezmiennie uznają za jedną z naczelnych funkcji instytucji rodziny (Tyszka, 1979; Adamski, 1984, 2002; Szlendak, 2010). O wsparciu i opiece mówią również zapisy *Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, które stanowią, że małżonkowie są „[...] obowiązani [...] do wzajemnej pomocy” (art. 23), a „[...] rodzice i dzieci są obowiązani do wzajemnego szacunku i wspierania się” (art. 87) (Ustawa, 1964).

* Badanie jest w toku, a liczba wywiadów stale się powiększa. Dotychczas zrealizowano dziewięć wywiadów z powstańcami (w części biograficznych), dwa z pracownikami DPW i dwa z wolontariuszami. W tekście cytaty z wypowiedzi badanych są oznaczone symbolami: PW – wypowiedzi powstańców, P – pracowników Domu Powstańców Warszawskich, W – wolontariuszy.

** Opisy funkcji opiekuńczej podawane przez autorów podręczników akademickich z socjologii rodziny brzmią podobnie: Franciszek Adamski: „zabezpieczająca członków rodziny w określonych sytuacjach życiowych, gdy sami nie są w stanie zaradzić swym potrzebom” (1984, s. 51; 2002, s. 36), Zbigniew Tyszka: „materialne i fizyczne zabezpieczenie członków rodziny [...] pozbawionych całkowicie lub częściowo środków do życia albo fizycznie niesprawnych, wymagających opieki” (1979, s. 62). W tym opisie Z. Tyszka pisze o pomocy materialnej dla ludzi starszych (rodziców, dziadków) oraz fizycznej opiece nad zniedołężniałymi ludźmi. Tomasz Szlendak: „rodzina zabezpiecza dzieci [...] oraz innych swoich członków w przypadkach nieradzenia sobie przez nich z przeciwnościami losu lub niemożności zaspokojenia potrzeb” (2010, s. 116).

Codzienne praktyki wydają się dowodzić, że zasada rodzinnego wsparcia i opieki jest dość powszechnie realizowana przez Polki i Polaków.

Truizmem jest stwierdzenie, że w starszym wieku nasilają się ograniczenia człowieka w codziennym funkcjonowaniu. Trudności w samodzielnym wykonywaniu takich czynności jak załatwianie spraw w urzędach, robienie zakupów, sprząatanie, przygotowywanie posiłków, ubieranie się, higiena osobista deklaruje 9% osób w wieku 55–64 lat, 13% w wieku 65–74 lat i ponad 22% w wieku 75 lat i więcej (CBOS, 2019). Osoby z jednoosobowych gospodarstw domowych częściej niż inni zgłaszają trudności w codziennym funkcjonowaniu – co czwarta osoba (26%) wymagająca wsparcia prowadziła gospodarstwo sama.

Zakres potrzeb osób starszych deklarujących problemy w codziennym funkcjonowaniu jest szeroki. Ponad połowa wymaga wsparcia finansowego (64%), pomocy w prowadzeniu gospodarstwa domowego, tj. w robieniu zakupów, sprzątanii, praniu, przygotowywaniu posiłków (59%), załatwianiu spraw u lekarza, w urzędzie, banku (59%) i w zakresie porad w ważnych sprawach (57%). Znaczny odsetek osób potrzebujących wsparcia chciałby, aby to było dotrzymywanie towarzystwa w domu, na spacerach, w kościele (45%) i pielęgnacja w chorobie (40%). Z deklaracji osób starszych wynika, że w większości otrzymują potrzebną im pomoc (od 84 do 90% w zależności od zgłoszonej potrzeby). Najbardziej niezaspokojoną potrzebą są kwestie finansowe – 55% osób, które potrzebują wsparcia finansowego, nie otrzymuje go w wystarczającym stopniu.

Wyniki badań potwierdzają też tezę o znaczącej roli rodziny w zaspokajaniu potrzeb osób starszych. Ogółem 94% osób starszych potrzebujących pomocy otrzymuje ją od członków bliższej lub dalszej rodziny: najczęściej dzieci (69%), rzadziej współmałżonków (47%), rodzeństwa (26%) i wnuków (22%). Stosunkowo często pomagają im też sąsiedzi (26%), przyjaciele (21%) oraz znajomi (20%).

W debacie publicznej dominuje opinia, że państwo niewystarczająco troszczy się o obywateli i nie zapewnia im instytucjonalnych form wsparcia, a przerzuca odpowiedzialność za zaspokajanie potrzeb (nie tylko osób starszych) na barki rodziny, głównie kobiet. Z instytucjonalnych form wsparcia potrzebujące osoby starsze korzystały stosunkowo rzadko – 11% deklarowało pomoc ze strony pielęgniarki środowiskowej i 10% korzystało z usług opiekuńki środowiskowej. Jeszcze rzadsza była pomoc świadczona przez kogoś z parafii lub organizacji charytatywnej (6%). Tylko 2% starszych osób potrzebujących wsparcia miało do pomocy płatną opiekunkę.

Pewnych danych o warunkach funkcjonowania osób starszych dostarczają nam też wyniki Narodowego Spisu Powszechnego z 2021 roku o gospodarstwach domowych z osobami w wieku 65 lat i więcej. W roku spisu było ich łącznie 5148,8 tys., z czego 1285,6 tys. (25% z nich) to gospodarstwa jednoosobowe, a 782,3 tys. gospodarstw (15%) składało się tylko z dwóch osób starszych (GUS, 2023b). Ozna-

cza to, że aż w 40% gospodarstw z osobami w wieku 65 lat i więcej nie było osób młodszych, które w razie potrzeby mogłyby być dla nich źródłem wsparcia. Co więcej, w aż 2358,2 tys. gospodarstw z osobami starszymi (46%) była przynajmniej jedna osoba z niepełnosprawnościami. Ogólnie w gospodarstwach osób starszych występuje większe zapotrzebowanie na opiekę, przy jednoczesnym mniejszym ich potencjale opiekuńczym. Im więcej lat mają osoby starsze, tym większe jest prawdopodobieństwo, że będą doświadczały różnych chorób oraz somatycznych i poznawczych niesprawności.

Nie znalazłyśmy statystyk i wyników badań o gospodarstwach domowych i sytuacji rodzinnej* zbiorowości ludzi w wieku sędziwym, które dałyby tło do opisanie sytuacji życiowej bywalców i podopiecznych Domu Powstańców Warszawskich. To grupa najmniej liczebna w strukturze wieku Polaków – pod koniec 2022 roku osób w wieku 90 lat i więcej było 274 240, co stanowiło niecały procent (0,7%) ludności Polski oraz 2,8% wszystkich osób starszych powyżej 60. roku życia (GUS, 2023c). Z tej grupy wiekowej wywodzi się około 190 osób, które są „pod parasolem” Domu Powstańców Warszawskich – najmłodszy mają po dziewięćdziesiąt dwa lub trzy lata, najstarsza sto dwa. „To większość powstańców żyjących w Warszawie” (P1).

Sytuacja życiowa powstańców

Sytuacja materialna, mieszkaniowa i rodzinna bywalców i podopiecznych Domu Powstańców Warszawskich jest bardzo zróżnicowana. Są powstańcy, którzy mają dobre warunki mieszkaniowe i finansowe, lecz są też tacy, którzy żyją skromnie. Niektórzy są zupełnie sami, nie mają nikogo bliskiego, chociaż takich osób jest relatywnie mało. Większość ma bliższych lub dalszych krewnych, ale mieszka sama. Część powstańców ma dzieci mieszkające za granicą – z nimi bezpośredni, osobisty kontakt jest z biegiem lat rzadszy, a coraz częściej tylko telefoniczny i przez komunikatory. Dzieci innych osób są w kraju, ale powstańcy nie chcą być dla nich ciężarem i obarczać swoimi problemami. Z codziennych rozmów z powstańcami pracownicy Domu wnoszą, że chcą być oni jak najdłużej samodzielni, ale przychodzi im to z coraz większym trudem.

* W opracowaniach GUS podawane są dane dla różnych zbiorowości osób starszych: 60 lat i więcej, 65 lat i więcej, 75 lat i więcej, co utrudnia względnie pełny opis wybranej grupy osób starszych oraz porównania pomiędzy grupami osób starszych różniących się wiekiem, a także porównania danych w czasie w celu opisu zmian.

Nie jest łatwo pogodzić się im z tym, że są coraz mniej samodzielni, że pojawia się chodzik, że pojawia się laska, że pojawiają się trudności z jedzeniem, że pojawiają się chociażby fizjologiczne trudności. No gdzie? [...]. I to jest przykre dla kogoś, kto na barykadzie z bronią stoi, a później moczu nie trzyma [...]. No ale to dotyczy nas wszystkich, niezależnie, czy jesteśmy zasłużeni dla kraju czy nie. No taka jest starość (P3).

W życiu większości powstańców rola osoby starszej staje się nadrzędna w stosunku do innych pełnionych przez nich ról społecznych, w tym roli bohatera. Trzeba jednak zauważyć, że w tej starości powstańcy są jednak grupą uprzywilejowaną, bowiem mają dostęp do szeregu usług i systemowej pomocy ze strony władz miasta, niedostępnej dla innych osób w ich wieku.

Starość jest związana z wycofaniem się z życia zawodowego. Zawsze oznacza duże zmiany w życiu człowieka. Jest grupa powstańców, która po przejściu na emeryturę pozostaje jednak aktywna w sferze publicznej. Pełnią różne funkcje w organizacjach kombatanckich, uczestniczą w uroczystych obchodach powstania, angażują się w szkołach, gdzie opowiadają o wydarzeniach historycznych, w których brali udział, działają na rzecz upamiętniania w miejskiej przestrzeni wydarzeń z czasów wojny, podejmują też inne inicjatywy mające na celu zachowanie pamięci. Dużej grupie powstańców towarzyszy jednak poczucie osamotnienia związane ze starością.

Pracownicy Domu Powstańców Warszawskich dostrzegają, że ich podopieczni „[...] cierpią na pewną izolację, osamotnienie, na takie poczucie pewnej utraty celów w życiu” (P1). Mówią też o tym sami powstańcy:

To różnie bywa. Nawet jeśli mają rodziny, też są bardzo samotni, bo dość często jest tak, że wychowali sobie dzieci, które są za granicą. I po prostu są sami. No bywa tak, że dzieci są na miejscu, ale są tak zabsorbowane swoimi sprawami, że dość często nawet zapominają, że telefonem można do rodziców czy do dziadków zadzwonić [...]. Chodzi o to, żeby ludzie się czuli potrzebni. Bo jeśli człowiek jest wyobcowany, samotny, on się czuje zupełnie niepotrzebny. I to już jest pewien kres (PW4).

W dalszej części wypowiedzi rozmówca podkreślił, że relacje międzyludzkie oraz aktywny udział w życiu społecznym są fundamentalne dla dobrego samopoczucia, a samotność może prowadzić do negatywnych skutków emocjonalnych. Dostrzega też, że ograniczenia fizyczne i psychiczne, takie jak strach przed wyjściem z domu, stają się barierami w budowaniu relacji, co potęguje izolację: „Ludzie to zwierzęta stadne. A ograniczone możliwości [wyjścia], nieraz bojaźń przed wyjściem samemu powoduje, że naprawdę w samotności żyją” (PW4).

Dom Powstańców Warszawskich jako instytucja

Dom Powstańców Warszawskich mieszczący się przy ulicy Nowolipie 22 ma dość krótką historię sięgającą zaledwie 2018 roku. To wtedy Stowarzyszenie Monopol Warszawski w partnerstwie z Towarzystwem Przyjaciół Warszawy zrealizowało zamówienie publiczne miasta na stworzenie dla uczestników powstania warszawskiego domu dziennego wsparcia*. Od 1 stycznia 2022 roku placówkę prowadzi jednostka miejska Centrum Aktywności Międzypokoleniowej „Nowolipie”. Stowarzyszenie Monopol Warszawski pozostaje ważnym partnerem Domu Powstańców Warszawskich i w ramach stałej współpracy realizuje dla jego podopiecznych program kulturalny – informacje o wydarzeniach integracyjnych i animacji kulturalno-społecznej Stowarzyszenie umieszcza co miesiąc na swojej stronie w zakładce O Domu Powstańców Warszawskich. Projekty realizowane przez Stowarzyszenie Monopol Warszawski dla Domu Powstańców Warszawskich są finansowane przez Urząd m. st. Warszawy.

Dom Powstańców Warszawskich jest miejscem dziennego wsparcia dla weteranów powstania, którzy mogą tam odpocząć, spędzić razem czas, zjeść ciepłe posiłki i wziąć udział w wydarzeniach kulturalnych. Można wskazać kilka cech, które wyróżniają tę placówkę spośród innych tego typu miejsc dla osób starszych. Po pierwsze, podopiecznymi Domu są uczestnicy powstania warszawskiego, co sprawia, że jest on pomyślany jako miejsce nie tylko dziennego wsparcia, lecz także kultywowania wartości patriotycznych i pamięci o powstaniu oraz międzypokoleniowych spotkań edukacyjnych dla dzieci i młodzieży. W Domu organizowane są koncerty, wykłady i spotkania wspomnieniowe z okresu powstania.

Drugą wyróżniającą cechą Domu Powstańców Warszawskich jest szeroka i kompleksowa oferta usług. Idea Domu zrodziła się z potrzeby odwdzięczenia się powstańcom za ich walkę o miasto. Formą tej wdzięczności miało być nie tylko coroczne celebrowanie kolejnych rocznic wybuchu powstania, lecz także zadbanie o godne warunki życia codziennego powstańców. Obecnie

Dom jest koordynatorem całej miejskiej pomocy i w skrócie sprowadza się do tego, że każdy, kto ma potwierdzony przez Muzeum Powstania Warszawskiego status powstańca, może się zwrócić (czy osobiście, czy członek jego rodziny, czy jakaś zaprzyjaźniona z nim/z nią osoba) z jakąś potrzebą i my staramy się na tą potrzebę odpowiedzieć najlepiej, jak potrafimy (P1).

* Więcej o realizowanym projekcie na stronie Monopolu (zob. Stowarzyszenie Monopol Warszawski), a o Domu Powstańców na stronach Centrum Aktywności Międzypokoleniowej „Nowolipie” (zob. *O Domu Powstańców Warszawskich*).

Dom Powstańców Warszawskich współpracuje z innymi instytucjami miasta w udzielaniu wsparcia powstańcom. W razie potrzeby mogą oni skorzystać z pomocy w swoim miejscu zamieszkania. Może to być: dostarczanie posiłków do domu, pomoc w zakupach i realizacji recept oraz usługi fizjoterapeutów w ramach programu domowej rehabilitacji*. Przy codziennych czynnościach (np. pójście do lekarza, do urzędu, na spacer itp.) powstańcy mogą też liczyć na asystę jednego z około stu wolontariuszy, którzy pracują w Domu Powstańców Warszawskich.

Powstańcy w różnym stopniu związani są z Domem i korzystają z jego wsparcia**. Jest grupa stałych bywalców, czyli osób, które regularnie przychodzą do Domu na Nowolipiach, aby spędzić tam czas. Jest to około 20 osób, ale duże uroczystości (np. obchody rocznicy wybuchu powstania czy Boże Narodzenie) gromadzą ich już około 50. Z paczek warzywnych korzysta blisko 70 powstańców i tyle samo z rehabilitacji domowej. Trzeba też nadmienić, że część osób o statusie powstańców nie ma stałego kontaktu z pracownikami Domu – to osoby „[...] które sobie same radzą, które niczego nie potrzebują i nie chcą, i mówią jasno, że nie potrzebują stałego kontaktu z nami [...]. My jesteśmy tylko wtedy, kiedy oni sami zgłoszą nam potrzebę” (P1).

Poszerzenie oferty pomocy i troska o relacje

Jest jeszcze jedna cecha, która odróżnia Dom Powstańców Warszawskich od innych miejsc dla osób starszych i determinuje jego działania i funkcje. To fakt, że jest on przeznaczony dla powstańców, a więc zamkniętej zbiorowości. Nowe osoby zgłaszane są (lub same się zgłaszają) rzadko, często w sytuacji jakiejś zmiany życiowej. Tak jak zmieniają się wraz z wiekiem powstańcy i ich potrzeby, tak zmienia się instytucja, która została powołana, aby na te potrzeby odpowiadać.

Początkowo, jak mówią pracownicy Domu Powstańców, był on pomyślany jako miejsce spotkań dla osób, które są w na tyle dobrej kondycji, że mogą tu przyjść, spotkać się z kolegami i poznać nowych. Miejsce tętniło życiem kulturalnym – odbywały się koncerty, wykłady, wizyty w muzeach. Sytuacja zmieniła się w czasie pandemii.

* Z przyczyn naturalnych zbiorowość żyjących powstańców z roku na rok szybko się kurczy. Według danych ze stron Muzeum Powstania Warszawskiego lista powstańców, którzy odeszli w 2021 roku (do końca października), liczyła 160 nazwisk, rok później w tym samym okresie 129. Natomiast 26 lipca 2023 roku w Polsce żyło 425 powstańców. Jeden z nich w wywiadzie powiedział, że jest ich „200 w tej chwili, w zeszłym roku było 320” (PW4).

**Dane liczbowe o rozmiarach świadczonej pomocy, uzyskane w trakcie wywiadów, dotyczą okresu maj – czerwiec 2024 roku.

Kiedy wszyscy zostali zamknięci w swoich domach, pracownicy skupili się na udzieleniu wsparcia w miejscu zamieszkania – dostarczaniu posiłków, robieniu zakupów, pomocy w zakupie leków. Szczególną troską otoczono osoby, które mieszkały same, bez rodziny. Pandemia ujawniła rosnące zapotrzebowanie powstańców na pomoc w codziennym funkcjonowaniu, co było wynikiem postępującego starzenia się tej grupy oraz często samotnego zamieszkiwania. W związku z tym zapadła decyzja o poszerzeniu działalności Domu Powstańców – wspieranie ich w miejscu zamieszkania i koordynacja w tym zakresie oferty miejskiej. Tym samym działania Domu wkroczyły w sferę prywatną powstańców i zadania realizowane w gospodarstwach domowych stały się wsparciem dla rodzin w wypełnianiu ich funkcji opiekuńczej (a czasami konieczne było zastąpienie rodzin w wypełnianiu tych obowiązków).

Obecnie powstańcy warszawscy to osoby w wieku sędziwym* i nie jest czymś rzadkim świętowanie na Nowolipiach setnych urodzin jego bywalców. Nie jest też rzadkością wiadomość o śmierci kolejnej osoby. Wielu podopiecznych pożegnano w czasie pandemii. Pracownicy Domu monitorują zmieniające się potrzeby powstańców, które w dużej mierze związane są z procesem postępującego starzenia, stopniowego ograniczenia sprawności psychofizycznej i możliwości adaptacji społecznej. Dla pracowników Domu jest to proces bardzo widoczny. Jedna z pracownic porównała sprawność bywalców na początku funkcjonowania Domu i teraz:

No to jest kolosalna różnica [...]. Nawet przed samą pandemią, gdy zamykaliśmy ośrodek, gdzie przychodziło 40 osób, to były osoby wszystkie samodzielne. Naprawdę można było policzyć na palcach jednej ręki, kto był z wózkiem, kto był z chodzikiem. Reszta osób była samodzielna. Reszta osób przyjeżdżała samodzielnie do nas komunikacją. Teraz już nie ma takich (P3).

Zwiększone limity darmowych przejazdów taksówkami przełamują przynajmniej częściowo bariery w dotarciu powstańców do Domu na Nowolipiu.

Podopiecznych Domu jest w tej chwili około 140. Z każdym rokiem będzie ich coraz mniej i będą coraz starsi. To zmienia też relacje. Jak zauważa jedna z rozmówczyń: „Dom [Powstańców] stał się miejscem, w którym się tworzą silne więzi i relacje” (P1). Troska o zaspokajanie potrzeb i silne więzi tworzące specyficzny rodzaj bliskości to elementy relacji quasi-rodziny między pracownikami Domu i podopiecznymi. Pracownicy budują je w sposób bardzo świadomy i refleksyjny. Na przykład po zaobserwowaniu, że „[...] wszelkie zmiany są zawsze trudne dla powstańców [...] staramy się, mamy nawet to zapisane, jak najmniejszą rotację

* Średni wiek żyjących powstańców warszawskich na dzień 1 marca 2024 roku to 97 lat (zob. *Powstańcy warszawscy...*, 2024).

pracowników stosować. [...] taką mieliśmy też prośbę powstańców” (P1). W miarę możliwości pracownicy starają się też, aby powstańcy mieli kontakt z tymi samymi rehabilitantami czy wolontariuszami.

Pracownicy są uważnymi obserwatorami powstańców, wrażliwymi na ich potrzeby. Gdy zauważono, że bywalcy Domu na Nowolipiu nie jedzą śniadań, bo nadmiernie częstowali się ciasteczkami i mają trudności ze zrobieniem sobie posiłku, wprowadzono w Domu ciepłe śniadania trzy razy w tygodniu. Rozpoznanie potrzeb dotyczy też sytuacji w miejscach zamieszkania. Rehabilitanci i wolontariusze, którzy wchodzą w środowisko domowe, są „oczami” pracowników Domu i jeśli widzą jakieś trudne sytuacje, które ich niepokoją, to mają je zgłaszać. Przyjętą zasadą jest, że to nie oni samodzielnie podejmują działania w rozwiązywaniu trudnych sytuacji, ale specjaliści – osoby, które zajmują się takimi sprawami na co dzień, mają wiedzę i dysponują odpowiednimi narzędziami. Po omówieniu problemu w razie potrzeby Dom Powstańców Warszawskich jako instytucja miejska kontaktuje się z pracownikiem socjalnym danego rejonu i prosi o rozpoznanie sytuacji domowej, aby ustalić, czy ktoś nie potrzebuje dodatkowego wsparcia.

Naczelną zasadą obowiązującą w Domu Powstańców Warszawskich jest uznanie, że „powstaniec jest najważniejszy – jego potrzeby i podmiotowość” (P1). Pracownicy Domu nie tylko sami szanują zasadę podmiotowości podopiecznych, lecz także dokładają starań, aby osoby i podmioty z zewnątrz nie traktowały powstańców instrumentalnie:

Bardzo o to dbamy, żeby była zachowana pełna podmiotowość osób [...]. Różnym partnerom zewnętrznym zawsze mówimy, że my nie decydujemy za powstańców, my jesteśmy pewną platformą, która może przekazać jakąś prośbę. Możemy wyrazić opinię na temat jakiejś propozycji, natomiast my nie decydujemy za kogoś, że on gdzieś pojedzie, nie pojedzie, zrobi, nie zrobi, ta decyzja zawsze jest osobistą decyzją [...]. Każda z tych osób ma swoje wartości, swoje poglądy, swój charakter, swoje rzeczy, które są dla niej ważne. Staramy się, gdy te inicjatywy zewnętrzne już się pojawiają, żeby to nie było tak, że powstańcy coś [zrobią], a innych nie [zrobią] (P1).

Indywidualne, osobowe relacje, troska, pomoc, szacunek i silne więzi budują poczucie bezpieczeństwa u powstańców, którzy obdarowują pracowników Domu swoim zaufaniem: „Mogę powiedzieć, że cieszymy się bardzo dużym zaufaniem osób, które do nas regularnie przychodzą, ale również osób, które wspieramy w środowisku domowym” (P1).

„Mój drugi dom”

Intencją powstańców było posiadanie miejsca, do którego można przyjść, żeby się spotkać, pogadać, czasem na fajny koncert czy inne wydarzenie, „żeby po prostu побыć ze sobą tutaj” (P3). Powstańcy otrzymywali w Domu Powstańców Warszawskich „bezpieczeństwo i rozrywkę. I to było wszystko” (P3). Programy pomocy osobom starszym włączono później. Teraz stają się równie ważne. Zmieniające się potrzeby podopiecznych Domu przełożyły się na powstanie przestrzeni, o której powstańcy mogą powiedzieć „mój drugi dom”. Odbywa się tam nieco mniej wydarzeń, jest to przestrzeń spokojna, relaksująca, niezobowiązująca, quasi-prywatna. Stoi tam kanapa, na której można się położyć, gdy ktoś poczuje się słabiej lub potrzebuje chwilę odpocząć – „nie ma z tym żadnego problemu” (P3).

Atmosferę domu na Nowolipiu jedna z rozmówczyń bardzo plastycznie opisuje tak:

Czuję, że oni traktują to troszeczkę jak dom. [...] jako takie miejsce, gdzie mogą przyjść, posiedzieć, poczytać gazetę, poczuć się jak w domu. Że to jest właśnie miejsce dla tych ludzi wyjątkowe. Jak często mówią, że tu jest ich drugi dom, bo tu są ludzie, a u nich w domu nie ma ludzi, bo oni bardzo często są sami. A jak nie są sami, no to w domu mają mnóstwo różnych trudności, problemów typu chora żona czy chory mąż, czy milion różnych innych rzeczy. A to jest takie miejsce, w którym mogą odpocząć i chyba o to w domu chodzi. Bo w domu odpoczywamy, czujemy się komfortowo. No tak jak w domu czasami się tu pokłócimy, czasami popłacemy, czasami coś zbijemy. Tak po prostu jesteśmy ze sobą. Jak jesteśmy zmęczeni, to idziemy na drzemkę tak jak w domu. Jak w domu zjemy obiad. Możemy posłuchać muzyki, spędzamy święta, przyjmujemy gości, świętujemy urodziny, a jak chcemy to imieniny. [...] To też jest w porządku, jak oni siedzą tutaj sami, w sensie siedzą, czytają gazetę, nic się nie dzieje. Cisza też jest ok, bo oni tak naprawdę nie są sami. Oni mają to poczucie, że są między ludźmi (P3).

Osoby, które są stałymi bywalcami Domu Powstańców Warszawskich, mieszkają same. Tylko jeden z mężczyzn mieszka ze schorowaną żoną – dla niego bycie na Nowolipiu jest czasem wytchnienia.

Nie wszyscy powstańcy są bywalcami Domu Powstańców Warszawskich. Jedni są aktywni społecznie i nie mają na to czasu, inni nie mogą przychodzić, bo im na to nie pozwala stan zdrowia albo są więźniami we własnym domu. Jeszcze inni nie chcą, bo Dom Powstańców Warszawskich kojarzy im się z domem starości: „To są osoby, od których słyszymy, że... to tak dziwnie brzmi w ustach 96-latka, ale słyszymy «to jeszcze nie ten czas. Ja jeszcze mam czas na to, żeby do takiego miejsca przyjść»” (P3).

Współpraca pracowników Domu Powstańców Warszawskich z członkami rodzin

Pracownicy Domu Powstańców Warszawskich są w stałym kontakcie z każdym powstańcem, który się do nich zgłosił lub został zgłoszony, a zasada współpracy z jego rodziną jest organizacyjną normą. Na początku pracownicy starają się rozpoznać sytuację życiową każdej osoby – czy jest samotna i nie ma bliskich (nie ma dużo takich osób, ale o nie Dom Powstańców Warszawskich troszczy się w pierwszej kolejności), czy ma bliskich i mieszka sama, na ile ma zaspokojone potrzeby i na ile może liczyć na wsparcie ze strony rodziny. Pracownicy Domu mają zamiary na osoby bliskie powstańcom (najczęściej są to dzieci). Gdy są świadkami sytuacji, które powinni komuś zgłosić (np. dotyczące zdrowia, niepokojących zachowań), to w pierwszej kolejności chcą je zgłosić rodzinie. Rzadko się zdarza, że powstaniec odmawia podania kontaktów do członków rodziny.

Kontakty pracowników Domu Powstańców Warszawskich z rodzinami podopiecznych są różne, bo różne są sytuacje rodzinne tych osób. Zdarza się, że przy próbach kontaktu z członkami rodziny daje się wyczuć wyraźny opór przed podjęciem opieki nad potrzebującym tego rodzicem, co dla pracowników jest przykre: „Nie, no bo ja jako obcy człowiek bardziej przejmuję się tym człowiekiem, aniżeli jego własna rodzina” (P3). Pracownicy mówią o dwóch głównych przyczynach takich sytuacji. Po pierwsze „[...] często te dzieci są w dużo gorszej formie niż ich rodzice” (P3) i trudno jest im przyjąć odpowiedzialność za opiekę i zadania z nią związane. Po drugie, relacje rodzic-dziecko nie zawsze były poprawne: „[...] my tak naprawdę nie wiemy, jakim rodzicem był ten człowiek” (P3) i dziecko nie poczuwa się do obowiązku opieki.

Przykładem złożoności relacji rodzinnych może być historia mężczyzny, który został umieszczony w domu pomocy społecznej. W poszukiwanie córki, o której pracownicy Domu Powstańców nie wiedzieli nic, poza tym, że istnieje, została włączona policja. Gdy ją odnaleziono, kobieta „[...] powiedziała jasno, że jeżeli jest taka potrzeba, ona będzie partycypować w kosztach, ale absolutnie nie chce mieć z tym człowiekiem do czynienia” (P3). Pracownicy Domu Powstańców spotykają się czasem z trudnymi historiami rodzin: „Te relacje są bardzo różne, ale też jak się rozmawia z tymi rodzinami, no to ja też rozumiem to ich wycofanie, bo te historie są naprawdę różne. Ale nie nam to oceniać” (P3).

Fakt, że dzieci powstańców są w zaawansowanym wieku, jest ogólnym problemem. Nawet jeśli relacje są poprawne, a pracownicy mają dobry kontakt z rodziną, sytuacja nadal wymaga uwagi: „trzeba pamiętać, że synowie i córki [powstańców] najczęściej są w wieku senioralnym – bo jeśli ktoś ma 97 lat, to jego syn może mieć i 77 [...]. My często też pracujemy z drugimi seniorami” (P1), którzy mają trudności związane ze swoim starzeniem się. Dlatego też pracownicy często starają się nawiązać kontakt rów-

niez z kolejnym pokoleniem, czyli z wnuczkami i wnukami, którzy są młodszy i mogą wesprzeć swoich rodziców w opiece nad dziadkami.

Trudnością w pracy z rodzinami jest też fakt, że pewna grupa powstańców ma dzieci za granicą. Nawet jeśli bardzo troszczą się one o rodzica i organizują nad nim opiekę, czasem nawet całodobową w miejscu zamieszkania, to ich rola sprowadza się do doglądania. Nie są na miejscu, nie są w stanie osobiście na co dzień sprawować opieki i te zadania muszą przejąć inni.

Jest też grupa powstańców, u których praktycznie codziennie jest syn lub córka, a pracownicy Domu mają z nimi dość bliskie relacje: „[...] jak coś się dzieje, jak na przykład nie możemy się dodzwonić, to ja dzwonię do syna/córki i mówię: «Nie mogę się dodzwonić». «Dobrze, to ja już jadę»” (P3). Z takimi rodzinami współpraca pracowników Domu układa się najłatwiej.

Funkcje Domu Powstańców Warszawskich wobec rodziny

Dom Powstańców Warszawskich w swojej pracy z rodzinami powstańców pełni różne funkcje. Po pierwsze, pracownicy Domu informują członków rodziny o zaobserwowanych przez nich, rehabilitantów lub wolontariuszy zachowaniach i stanach powstańców wymagających ich zdaniem interwencji. Dotyczy to też nagłych sytuacji zdrowotnych na terenie Domu (wysoki cukier, omdlenie itp.), gdy rutynowo informowany jest o tym członek rodziny i „[...] ta decyzja o tym, czy ktoś jedzie do szpitala czy nie najczęściej już też zapada w porozumieniu” (P1).

Zespół opiekunów Domu Powstańców Warszawskich bardzo często pełni też funkcję edukacyjną. Dla członków rodziny są osobami, które pokierują w załatwianiu spraw, doradzą, jak należy działać, jak skorzystać z systemu pomocy, do kogo się zwrócić. Zasadą Domu jest nieprzejmowanie odpowiedzialności za opiekę nad powstańcami: „Staramy się szkolić wolontariuszy, żeby nie wyręczali rodzin, żeby byli raczej edukatorem [...]. Najlepiej, żeby to rodzina zarządzała tymi sytuacjami” (P1). Jednocześnie pracownicy dają rodzinom powstańców poczucie, że zawsze mogą liczyć na ich wsparcie.

Dużą wagę pracownicy Domu Powstańców Warszawskich przykładają też do edukowania członków rodzin, jak mogą sobie radzić w trudnych sytuacjach, których mogą doświadczyć jako osoby wspierające. Dotyczy to np. zdarzeń, w których członek rodziny ma poczucie, że zdrowie lub dobrostan powstańca są zagrożone na skutek nieodpowiednich działań lub braku działań osób trzecich (w kontaktach ze służbą zdrowia, pracownikami miejskich ośrodków pomocy społecznej itp.). Ogólnie zalecana jest rodzinom duża ostrożność w ocenianiu sytuacji bez jej rozpoznania i pod wpływem silnych emocji. Nie jest racjonalne bezrefleksyjne założenie złej woli osób trzecich czy

przyjmowanie za całkowicie wiarygodne opowieści bliskich. Rodziny mogą przedyskutować z pracownikami Domu Powstańców Warszawskich trudne dla siebie sytuacje, aby wyciszyć emocje i wspólnie z nimi odnaleźć rozwiązania jak najlepsze dla powstańca. Czasami pracownicy podejmują też działania interwencyjne (np. w ośrodkach pomocy społecznej), aby wspomóc rodziny w rozwiązaniu problemu.

Pracownicy Domu Powstańców Warszawskich wkraczają bardziej zdecydowanie w załatwianie spraw, gdy widzą, że rodzina z różnych powodów sobie nie radzi. „I jeśli osoba nie jest w stanie już mieszkać samodzielnie, a my nie jesteśmy w stanie zapewnić 24-godzinnej opiekunki, to jedyną formą pomocy jest pobyt w domu pomocy społecznej i dla powstańców jest to bezpłatne” (P1). Pracownicy mówią: „Mamy bardzo dobre doświadczenia z domem pomocy społecznej i my mamy osoby, które same zdecydowały się [na pójście do takiego domu] gdzieś na jakimś etapie życia, gdy zobaczyły, że funkcjonowanie samemu w domu jest dla nich ryzykowne” (P1). Dom Powstańców Warszawskich współpracuje z Domem Pomocy Społecznej „Kombatant” na ul. Sterniczej. Dla powstańców były zorganizowane wyjazdy do tego domu, aby mogli zobaczyć, jak on wygląda, jakie są w nim warunki życia i oswoić go jako jedną z opcji do wyboru*.

Zakończenie

Dom Powstańców Warszawskich to przestrzeń spotkań ludzi: powstańców z innymi powstańcami, wolontariuszami i pracownikami Domu, młodzieżą szkolną, koncertującymi tu artystami, prelegentami mającymi wykłady. To miejsce odnawiania starych znajomości i nawiązywania nowych. Zdaniem naszych rozmówców powstańcy mogą się tu poczuć jak w drugim domu. Działalność Domu Powstańców Warszawskich spotyka się z pozytywnymi ocenami podopiecznych. Jak zauważa jeden z nich, „Takie instytucje jak właśnie Nowolipie 22, Monopol [Stowarzyszenie Monopol Warszawski] to naprawdę wspaniałą robotę robią w stosunku do tych ludzi potrzebujących, ludzi, których należy zauważyć, którym należy się w jakiś sposób duży szacunek” (PW4).

* Dom Pomocy Społecznej „Kombatant” to szczególne miejsce, bowiem w 2006 roku z inicjatywy Jerzego Stasiaka, warszawskiego powstańca i jego mieszkańca została założona tam Izba Pamięci, w której gromadzone są unikatowe dokumenty, zdjęcia oraz medale ofiarowane przez mieszkańców domu i ich rodziny. Osoby mieszkające w tym Domu Pomocy Społecznej mogą pielęgnować pamięć o wydarzeniach historycznych, których byli uczestnikami, i przekazywać ją młodym pokoleniom, bowiem w Izbie Pamięci odbywają się tzw. żywe lekcje historii dla uczniów, studentów i innych zainteresowanych. Powstańcy mieszkający w Domu Pomocy Społecznej „Kombatant” 1 sierpnia składają kwiaty na kamieniu upamiętniającym powstanie, znajdującym się na terenie ośrodka.

Ustalenia badawcze mówią, że potrzeby powstańców zmieniają się na skutek postępującego starzenia się, ograniczania sprawności psychofizycznej i możliwości adaptacji społecznej. Duża grupa powstańców mieszka w jednoosobowych gospodarstwach domowych i z biegiem lat wymaga coraz większego wsparcia w codziennym funkcjonowaniu. Dom Powstańców reaguje na zmieniające się potrzeby podopiecznych poprzez podejmowanie nowych funkcji (koordynacja usług instytucji miasta, usługi Domu w miejscu zamieszkania). W zaspokajaniu potrzeb podopiecznych Dom Powstańców Warszawskich współpracuje z instytucjami miasta, organizacjami pozarządowymi oraz z rodzinami. Opieka rodzin (zazwyczaj dzieci) nad powstańcami i ich współpraca z Domem Powstańców różnie się układa i zależy od tego, jakie były lub są relacje w rodzinie pomiędzy powstańcami i ich dziećmi, stanu zdrowia dzieci (to też są już osoby starsze) i ich miejsca zamieszkania. Z tego też względu w opiekę nad podopiecznymi Dom Powstańców Warszawskich stara się włączać młodsze pokolenie – wnuczki i wnuków. Współpraca z rodzinami polega głównie na informowaniu ich o zaobserwowanych stanach i zachowaniach podopiecznych i edukowaniu o możliwych rozwiązaniach. Dom Powstańców Warszawskich poprzez swoją działalność wspiera rodzinę (a czasem ją zastępuje) również w funkcjach innych niż opiekuńcze, np. emocjonalnej (dawanie uwagi, świętowanie urodzin), identyfikacyjnej (podtrzymywanie pamięci o powstaniu i poczucia przynależności do powstańców warszawskich) czy rekreacyjno-towarzyskiej.

Wyniki badania pozwoliły na wypracowanie kilku rekomendacji dla miejskich polityk senioralnych. Władze miasta powinny mieć na uwadze, że starość jest długim okresem życia człowieka, a zbiorowość osób starszych nie jest monolitem. Proces starzenia wiąże się ze zmieniającymi się potrzebami osób starszych, których rodzina nie zawsze jest w stanie zaspokoić i wymaga wsparcia. Doświadczenia Domu Powstańców Warszawskich wskazują, że kluczem do wypracowania przez instytucje odpowiednich form wsparcia dla osób starszych jest monitoring ich potrzeb, współpraca z rodziną, sieć kontaktów z instytucjami miasta i organizacjami pozarządowymi. Szczególnie należy zwrócić uwagę na grupę osób sędziwych, o zwiększonych potrzebach i mniejszych możliwościach ich zaspokajania oraz osób starszych, które nie mają swoich bliskich w otoczeniu.

Bibliografia

- Adamski, F. (1984). *Socjologia małżeństwa i rodziny: Wprowadzenie*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Adamski, F. (2002). *Rodzina: Wymiar społeczno-kulturowy*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

- CBOS. (2019). *Jakiej pomocy potrzebują osoby starsze i kto im jej udziela?* Pobrane z: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_116_19.PDF.
- GUS. (2023a). *Prognoza ludności na lata 2023–2060*. Pobrane z: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosci/prognoza-ludnosci-na-lata-2023-2060,11,1.html>.
- GUS. (2023b). *Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021: Starzenie się ludności Polski w świetle wyników narodowego spisu powszechnego ludności i mieszkań 2021*. Pobrane z: <https://stat.gov.pl/spisy-powszechne/nsp-2021/nsp-2021-wyniki-ostateczne/starzenie-sie-ludnosci-polski-w-swietle-wynikow-narodowego-spisu-powszechnego-ludnosci-i-mieszkam-2021,3,1.html>.
- GUS. (2023c). *Rocznik demograficzny*. Pobrane z: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-demograficzny-2023,3,17.html>.
- O Domu Powstańców Warszawskich*. (b. d.). Pobrane z: <https://cam.waw.pl/o-domu-powstancow-warszawskich>.
- Powstańcy warszawscy zostaną zwolnieni z podatku od nagród*. (2024). Pobrane z: <https://www.portalsamorzadowy.pl/zmiany-w-prawie/powstancy-warszawscy-zostana-zwolnieni-z-podatku-od-nagrod,541782.html>.
- Stowarzyszenie Monopol Warszawski [strona internetowa]. (b. d.) Pobrane z: <https://www.monopolwarszawski.pl/o-nas/historia.html>.
- Szlendak, T. (2010). *Socjologia rodziny: Ewolucja, historia, zróżnicowanie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Tyszka, Z. (1979). *Socjologia rodziny*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Ustawa z dnia 25 lutego 1964 *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*. (1964). Dz. U. 1964.9.59.